Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115 Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,25 zł z doręczeniem 1,44 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 3,75 zł, z doręczeniem 4,30 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo: „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VI Nowemiasto-Pomorze, Sobota dnia 17 kwietnia 1926. Nr. 45

Jeżeli bieda w kraju, to niech się nią dzielą wszyscy.

Dyrektorowie i inni dygnitarze w przemyśle naszym mają wprost krezusowe pensje.

Słusznie głosi się hasła obniżenia kosztów produkcji w przemyśle naszym. Nam musi bowiem chodzić o jaknajwiększy wywóz zagranicę. Nasz przemysł atoli tylko wtenczas będzie w stanie wywozić, jeżeli będzie produkował w taki sposób, że sprosta konkurencji zagranicznej. To też i p. minister skarbu i wszystkie związki i organizacje przemysłowe usilnie zabiegają o obniżenie kosztów produkcji. Przyczynę wyższych kosztów produkcyjnych niż przed wojną upatrują oni w ośmiogodzinnym dniu pracy, w ciężarach ubezpieczeń socjalnych oraz w małej wydajności pracy. I tu pragnęliby zaprowadzić zmianę, to jest kosztem sfery robotniczej. Oczywiście, że w trudnem nader położeniu kraju i robotnicy do ofiar i poświęceń gotowi być winni — ale z drugiej strony na pierwszem miejscu trzeba zabrać się do tych, którzy niczem nieusprawiedliwione, wprost niesłychane pobierają pensje obciążając tak zwanemi kosztami handlowemi i administracyjnemi nad miarę dozwolonego koszty produkcji krajowej. Już niejednokrotnie na łamach gazet poruszano nadmierne, wprost bajeczne wynagrodzenia rozmaitych dyrektorów, wyższych urzędników i dygnitarzy w naszych instytucjach przemysłowych i finansowych. Otóż np. na Górnym Śląsku w poszczególnych zakładach przemysłowych 20 dyrektorów pobiera pensje od 3 do 6 tysięcy dolarów miesięcznie; nie licząc już mniejszych dygnitarzy też grubo opłacanych. A Górny Śląsk nie stanowi wyjątku. To samo tyczy się przemysłu łódzkiego i większych fabryk warszawskich jako też innych.

Wszak pisały o tem gazety, jak pewien prezes usunięty z dyrekcji kolei państwowych ze służby, otrzymał zaraz posadę w jednej z fabryk włókienniczych łódzkich z pensją 50 tysięcy dolarów rocznie. Dyrektor jednego z wielkich zakładów przemysłowych akcyjnych w Małopolsce otrzymał za jeden rok w latach ubiegłych tytułem pensji, tantjemy za 70 tysięcy dolarów, co obciążyło według obliczeń kosztów każdy kilogram wyprodukowanego tam towaru sumą 20 gr. samej tylko pensji dyrektorskiej. Nadmienić jeszcze wypada, że te bajeczne pensje nietylko pobierają dyrektorzy instytucyj przemysłowych, ale że oprócz nich są w tych instytucjach jeszcze rozmaite — często zupełnie niepotrzebne posady i stanowiska wicedyrektorów, rozmaitych radców komercjalnych i niby inżynierów i t. d. Podobne stosunki istnieją i w rozmaitych większych instytucjach finansowych. Cudzoziemcy wprost wyjść nie mogą ze zdumienia, słysząc o takich fantastycznych zarobkach naszych dyrektorów i tym podobnych dygnitarzy. Dodać jeszcze należy, że tych dygnitarzy jest nadmierna ilość, że wielka z nich część niepotrzebnie zupełnie i bezużytecznie dla instytucji tam siedzi, z tem chyba jedynem przeznaczeniem, by pobierać sute nad wyraz pensje i tantjemy. Gdyby tak każdemu z tych dyrektorów, subdyrektorów, radców komercjalnych i innych dygnitarzy zmniejszyć płacę do właściwej normy, w stosunku do pensyj innych urzędników — to w wszystkich zakładach i instytucjach z tego źródła uzyskanoby kilkadziesiąt albo nawet kilkaset tysięcy dolarów oszczędności, co przy miesięcznej płacy robotnika, która wynosi przeciętnie 100 zł miesięcznie, umożliwiłoby zatrudnienia dla kilka tysięcy robotników. Hasło obniżenia kosztów produkcji musi być przeprowadzone w każdej dziedzinie, gdzie to jest tylko możliwe, aby nasza produkcja krajowa odzyskać mogła w całej pełni swoją zdolność konkurencyjną na rynku światowym; ale rozpocząć trzeba tę redukcję nie od robotników, których płace i tak ledwo wystarczają na pokrywanie najniezbędniejszych potrzeb życiowych, ale od tych, którzy zupełnie niezasłużenie i niepotrzebnie pobierają pensje wprost królewskie, stojące w tak jaskrawej sprzeczności z nędzą i biedą panującą w całym kraju.

O czem człowiek po trzeźwemu pomyśli, to wszystko upiwszy się popełni.

Jan Kochanowski.

Wchodzimy w okres rozstrzygający...

Trzeba stanowczo utrzymać koalicję, nie godząc się jednak na pomysły inflacyjne.

Warszawa, 14. 4. Wchodzimy w okres rozstrzygający. P. premjer Skrzyński wyjechał wprawdzie na tydzień zagranicę, ale już w tygodniu bieżącym odbędą się narady stronnictw i rozmowy międzypartyjne, które przesądzą o dalszym losie rządu koalicyjnego.

Wczoraj w gabinecie marszałka Sejmu rozpoczęły się nieobowiązujące konferencje, a w gabinecie ministra kolei toczyły się rokowania ze stronnictwami na temat uzgodnienia poglądów w jednej z najważniejszych spraw budżetowych, t. j. oszczędności na naszych drogach żelaznych, które pierwsze wywołały znaną różnicę zdań wśród stronnictw koalicyjnych.

* * *

Opinja publiczna jest wstrząśnięta, zdenerwowana i w najwyższem naprężeniu śledzi rozwój wypadków. Pierwszy bowiem raz od chwili wskrzeszenia Polski grozi nam takie przesilenie rządowe, o którem wiadomo, że rozpoczęłoby się zniszczeniem wielkich walorów państwowo-twórczych, a które nie stwarza żadnych pomyślnych perspektyw.

Skarb otrzyma 10 miljonów dolarów.

Warszawa, 13. 4. Pisma donoszą, że Ministerstwo Skarbu otrzymało telegraficzne zawiadomienie od firmy Dillon et Comp., że ukończono sprzedaż obligacyj pierwszej tranchy pożyczki polskiej w Stanach Zjednoczonych. Ponieważ z pierwszej tranchy Polska nie otrzymała wiele ponad 25 miljonów, więc ukończenie tej sprzedaży powinno dać rządowi polskiemu około 10 miljonów zł. W związku z depeszą wyjechał do Berlina dyrektor Departamentu Prezydjalnego Ministerstwa Skarbu, p. Wojtkiewicz, celem załatwienia formalności przekazowych z pełnomocnikiem firmy Dillona.

Gen. Szeptycki usunięty z armji.

Warszawa, 13. 4. Minister spraw wojskowych gen. Żeligowski wystosował pismo do gen. Szeptyckiego, w którem zawiadamia go, że przyjmuje do wiadomości jego dymisję i przedstawi ją do podpisania p. Prezydentowi. W piśmie swem gen. Żeligowski wyraża ubolewanie, że gen. Szeptycki otwartym swym listem ogłoszonym w prasie, „wniósł rozstrój w szeregi wojska“, ogłaszając go bez porozumienia z ministrem spraw wojskowych.

Dzisiejsza „Gazeta Warszawska“ w komentarzu do tej wiadomości pisze: Jeżeli wiadomość ta jest prawdziwa, a nie mamy powodu w to wątpić, to należy stwierdzić, że min. Żeligowski stał się czynnikiem potęgującym ferment w armji tem bardziej, że przyjął dymisję gen. Szeptyckiego w nieobecności szefa rządu.

Coraz to lepiej!

Min. Żeligowski żąda od gen. Sikorskiego wyjaśnień w sprawie jego pobytu w Zakopanem.

Warszawa, 14. 4. „Dzień Poslki“ donosi, że minister spraw wojskowych, generał Żeligowski, wystosował do generała Sikorskiego urzędowe pismo, żądające wyjaśnienia celu jego pobytu w Zakopanem oraz konferowania z przywódcami stronnictw sejmowych.

Wiadomość ta, jakkolwiek brzmi nieprawdopodobnie, jest podana przez „Dzień Polski“ jako pewnik.

Owacyjne przyjęcie Skrzyńskiego w Pradze.

Praga, 13. 4. Przybył tu dziś o godzinie 1,56 premjer Skrzyński, witany uroczyście i serdecznie.

Na pięknie udekorowanym dworcu, przed przyjazdem pociągu, zjawił się minister Benesz, przedstawiciel prezydenta Massaryka dr. Szamal, przedstawiciel starostwa dr. Kraftnagel, prezes Koła polsko-czeskiego Fuhrich, prezes syndykatu dziennikarzy sen. Pichel.

Wysiadającego z wagonu ministra Skrzyńskiego powitał w słowach serdecznych w języku francuskim minister Benesz, poczem udano się do salonów recepcyjnych, gdzie przedstawili się p. ministrowi przedstawiciele władz tutejszych.

Znaczny zastęp publiczności, zgromadzonej na dworcu, powitał szefa polskiego rządu gromkiemi okrzykami „Na zdar“.

Miasto jest udekorowane flagami.

W drodze na Hradiec, dokąd zmierzały samochody orszaku, zgromadziły się tłumy publiczności.

Wszystkie dzienniki tutejsze poświęcają w dzisiejszych numerach artykuły wstępne, witając p. ministra Skrzyńskiego. W artykułach tych omawiane jest polityczne znaczenie przyjazdu polskiego premjera do Pragi.

Wyjątek stanowi jedynie skrajnie niemiecka „Bohemia“.

Przyjazd Mussoliniego do Trypolisu.

Trypolis, 12. 4. Skoro tylko pancernik „Cavour“, na którego pokładzie jechał premjer Mussolini zarzucił kotwicę w porcie trypolitańskim, przybył gubern. kolonji gen. Debono w otoczeniu wyższych urzędników z całej prowincji. Mussolini udał się łodzią na brzeg, i wylądował koło starego zamku, gdzie przeszedł przed frontem kompanji honorowej. W imieniu miasta gorące powitanie po arabsku wygłosił burmistrz Trypolisu. Następnie Mussolini w towarzystwie gen. Debono przejechał konno przed zgromadzonemi tam wojskami, wśród których znajdowały się oddziały libijskie i eretrejskie. Po przeglądzie wojsk Mussolini udał się konno na plac, gdzie zwracając się do ludności arabskiej, wygłosił przemówienie, które było niezwłócznie tłumaczone na język arabski. W odpowiedzi na to przemówienie tłumy wznosiły entuzjastyczne okrzyki: Niech żyje król, niech żyje Mussolini!

Następnie Mussolini udał się do zamku gubernatora, gdzie wszystkie władze składały hołd, poczem przyjął konsulów angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego, belgijskiego, greckiego, holenderskiego, norweskiego, urzędników państwowych, delegacje armji i marynarki, przewodniczącego gminy żydowskiej, archimandrytę greckiego, korespondentów pism, dyrektorów banków i przewodniczących stowarzyszeń. Po posłuchaniach premjer gorąco witany przez zebrane na ulicach tłumy, udał się do rezydencji gubernatora, przed którą przyjął defiladę faszystów miejscowych oraz wspaniałej grupy jeźdźców arabskich, którzy w swoich charakterystycznych burnusach przejechali przed Mussolinim w pełnym galopie. Wywoływany przez tłumy Mussolini ukazał się na balkonie i wygłosił przemówienie do faszystów włoskich.

Rewizja w Gdyni nadużyć nie wykryła.

Komisja M. P. i H. przy udziale delegata woj. pomorskiego i obecności przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli Państwa przeprowadziła dochodzenie w Gdyni, w sprawie rzekomych nadużyć, o których niejednokrotnie w prasie była mowa.

Komisja dokonała kilkakrotnie lustracji robót ukończonych przy budowie portu, jak również znajdujących się w toku, oraz zbadała cały szereg świadków. Oprócz pewnych niedokładności przy robotach na molo północnem, które z łatwością dadzą się usunąć, Komisja stwierdziła, że stan robót odpowiada w zupełności wszelkim regułom i przepisom techniki budowlanej. Również komisja żadnych nadużyć przy budowie portu nie ujawniła. Doniesienia o rzekomych nadużyciach okazały się w niektórych wypadkach wogóle zmyślone, a w niektórych wypadkach jako polegające na nieznajomości fachowej. Do rozpowszechnienia nieuzasadnionych pogłosek o nadużyciach przyczyniają się jak to komisja stwierdziła, osoby zaangażowane swemi prywatnemi interesami na obszarze portu gdańskiego.

Organizowanie miasta Gdyni.

Uchwałą Rady Ministrów 10 lutego 1926 r: nadano Gdyni charakter miasta. Ponieważ wskutek tego dotychczasowe władze samorządowe jako opierające się na organizacji wiejskiej, straciły swój dotychczasowy charakter prawny, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło zorganizowanie tymczasowego zarządu miejskiego. Pan Wojewoda pomorski zdecydował się powołać organa tymczasowe z nominacji o typach analogicznych do normalnych organów z wyboru. W ten sposób powstaje w Gdyni tymczasowa rada miejska złożona z 12 miejscowych obywateli a gromadząca w sobie reprezentantów zawodów i ugrupowań miejscowych. Obok Rady miejskiej urzędować będzie Magistrat złożony z komisarycznego burmistrza i dwóch członków. Na członków Magistratu powołał p. Wojewoda Pomorski pp. Grunwalda i Radkego, jako tych, którzy jako sołtysi dawnych gmin wiejskich, zapewniają najwięcej doświadczoną i owocną współpracę. Na komisarycznego burmistrza przeznaczono p. Krauzego, Radcę Wojewódzkiego, w słusznem mniemaniu, że tylko starszy, doświadczony i obznajomiony z miejscowymi stosunkami urzędnik podoła zagadnieniom stawianym tak przez zmianę ustroju organizacyjnego, jak i wymogi miasta portowego. P. Krauze, jako pierwsze zadanie ma wdrożenie i przeprowadzenie wyborów normalnej reprezentacji miejskiej i Magistratu.

Dla zapewnienia sprężystego i szybkiego załatwienia spraw policyjnych jakoteż dla przygotowania działalności mającego powstać w Gdyni państwowego urzędu policyjnego, przydzielił p. wojewoda zarządowi miejskiemu specjalnego urzędnika, prakt. admin. I. Kat. Leona Młyńskiego, od szeregu miesięcy urzędującego w Gdyni.

W ten sposób stworzono odpowiednie i bezpieczne ramy, które zapewnią normalny i bez wstrząśnień rozwój prawnej organizacji władz.

Klęska powodzi w Mezopotamji.

Londyn, 10. 4. Według doniesień z Bagdadu, fale rzeki Tygrysu przerwały tamy na długości 25 metrów w pobliżu pałacu królewskiego w Bagdadzie. Wody rzeki Tygrysu zalały pałac królewski, który został natychmiast opuszczony przez mieszkańców na łodziach. 60 domów położonych nad samą rzeką zostało porwane przez fale. Dotychczas zginęło 35 ludzi. Straty materjalne powiększają się z każdą chwilą. Wojskowy obóz francuski umieszczony u północnych bram Bagdadu padł ofiarą powodzi. Wojsko zdołało się uratować. Wszelka kontrakcja była dotychczas bezskuteczna. Potęga żywiołu była tak ogromna, że bezradnie musiano patrzeć na fale zalewające coraz dalsze ulice Bagdadu.

Bagdad, 13. 4. Sytuacja miasta z powodu wzmagania się wylewu Tygrysu, pogorszyła się znacznie. W niektórych dzielnicach wysokość poziomu wody dochodzi do 4 metrów. Według dotychczasowych obliczeń, szkody wynoszą z górą 2 miljony funtów szterlingów.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 16 kwietnia 1926 r.

Kalendarzyk. 16 kwietnia, Piątek, Benedykt, Józef, w.
17 kwietnia, Sobota, Aniet, pp. m.
18 kwietnia, Niedziela, 2. po Wielkiejn.;
Wschód słońca g. 5 — 2 m. Zach. słońca g. 18 — 59 m.
Wschód księżyca g. 8 — 4 m. Zach. księżyca g. — — m.

Z miasta i powiatu.

Zebranie Towarzystw.

Nowemiasto. Dnia 25. kwietnia rb. o godzinie 9-tej rano odbędą się w katedrze w Pelplinie uroczystości konsekracyjne Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa Koadjutora Stanisława Okoniewskiego. W uroczystościach uczestniczyć będą liczni ks. ks. Biskupi z całej Polski, duchowieństwo, przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych i towarzystwa katolickie. Wobec powyższego zapraszam niniejszem szanownych P. P. prezesów Towarzystw, mianowicie tych, które posiadają sztandary, na posiedzenie w niedzielę 18. bm. o godz. 5-tej po południu w lokalu p. Jankowskiego.

ks. prob. Pape.

W sprawie wyborów.

Nowemiasto. Dowiadujemy się, że dnia 10. 4. br. dotychczasowy komitet obywatelski, rozwiązał się, uznając swą działalność za ukończoną i brak mandatu do nowych wyborów.

Równocześnie postanowiono, zawezwać ugrupowania zawodowe jak kupiectwo, rzemieślników, urzędników i wolne zawody, by ci na podstawie uchwał, tajnych w swym gronie, wystawili każdy odrębną listę kandydatów, z tem, że do głosowania zostaną połączone.

W ten sposób uniknie się tarć i roznamiętnienia wyborców, bo walka właściwa skończy się w łonie danego ugrupowania, gdzie łatwiej jest sprawę załatwić kompromisowo.

Obchód rocznicy 3 maja.

Nowemiasto. Z inicjatywy miejscowego p. Burmistrza odbyło się w czwartek o godz. 5 po południu w salce magistrackiej zebranie prezesów poszczególnych towarzystw i organizacji celem naradzenia się nad sprawą obchodu uroczystości trzeciego maja w naszem mieście. Uchwalono w głównych zarysach ten sam program, co i po inne lata. Celem wykonania tegoż wybrano ściślejszy Komitet. Szczegółowy program ogłoszony zostanie niebawem na łamach naszej gazety.

Walne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża.

Nowemiasto. Dnia 11 bm. odbyło się w sali posiedzeń Wydziału Powiatowego Walne Zebranie Miejscowego Oddziału P. C. K. Na salę zjawiło się aż 16 osób. Wcale pokaźna liczba jak na towarzystwo liczące ponad 200 członków.

To też nic dziwnego, że takie słabe zainteresowanie się członków, spowodowało ostrą krytykę i wniosek o rozwiązanie Miejscowego Koła.

Wniosek ten nie będący na porządku dziennym na razie nie uchwalono, lecz postanowiono zwołać specjalne zebranie, celem zajęcia stanowiska w tej sprawie.

Ze sprawozdania wynika, że Komitet poza zbieraniem składek i urządzeniu tygodnia Czerwonego Krzyża, nie podjął żadnej akcji, a to z tej przyczyny, że po pierwsze w tak małem środowisku, gdzie jest kilkanaście towarzystw trudno wymagać od społeczeństwa dalszych ofiar, a co do pracy idealnej towarzystwa to takowa nie może być podjęta dla braku warunków i środków technicznych.

Koncert muzyki polskiej.

Nowemiasto. Jak się dowiadujemy, odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 8-mej wieczorem w auli gimnazjum miejscowego, koncert muzyki polskiej Prof. S. Jagodzińskiej-Niekrasz (fortepian) z udziałem p. A. Lubicz, primadonny opery pomorskiej (śpiew).

Program zawiera wyjątkowo cenne utwory muzyczne, Chopina, Moniuszki, Paderewskiego, Rożyckiego, Wielhorskiego, Niewiadomskiego, Karłowicza, arje z oper „Halka" i „Król Zygmunt August" — Jotejki.

Czysty zysk przeznacza się na burse gimnazjalną. Ceny miejsc 3, 2, 1 zł., wstęp dla młodzieży 50 gr. Nadmieniamy, iż p. Jagodzińska-Niekrasz występowała już w wielu miastach, gdzie koncerty jej cieszyły się nadzwyczajnem powodzeniem.

Sądzimy przeto, iż każdy zaszczyci sobą obecnością tę miłą rozrywkę umysłową.

Program:

Część I-sza. 1. Fr. Chopin: Polonaise op. 40. Nr. 6. 2. Nocturn op. 27 Nr. 7. 3. Mazurka op. 7 Nr. 3. 4. Skerzo op. 20. h-moll wykona p. S. Jagodzińska-Niekrasz. 5. Moniuszko: Arja z op. „Halka" (Jak od wichru). 6. Różycki: „Jasna Lednica" 7. Niewiadomski: „Otwórz Janku", wykona pani A. Lubicz.

Część II-ga. 8. L. Różycki: Tańce polskie op. 37. 9. Legenda. 10. J. Paderewski: Gracorienne fantastique wykona p. S. Jagodzińska-Niekrasz. 11. Moniuszko: Arja z op. „Halka" (Gdybym rannem słonkiem). 12. Friemann: „Cudne oczy". 13. Jotejko: Arja Bony z op. „Zygm. August". 14. Witold Fziemann: „Dziewczyna" wykona pani A. Lubicz.

Zamknięcie ruchu drogowego na odcinku Dworzec Rakowice do majątku Rakowice.

Z powodu przebudowy wyżej wymienionej drogi powiatowej wstrzymuje się z dniem 10 kwietnia rb. aż do odwołania wszelki ruch drogowy, który należy skierować drogami bocznemi polno-publicznemi.

Prośby o odroczenie służby wojskowej.

Prośby o odroczenie lub skrócenie służby wojskowej na podstawie art. 53 a. i b. ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej winne być wnoszone stosownie do art. 59 cytowanej ustawy i § 372 rozporządzenia wykonawczego od dnia 15. 2. do dnia poprzedzającego pobór, zaś w wypadkach, gdy okoliczności uzasadniające prawo do ubiegania się o odroczenie służby wojskowej powstały po poborze w przeciągu 4 tygodni — licząc od dnia uzyskania o tych okolicznościach wiadomości.

Podania nie wniesione w tym terminie nie będą rozpatrywane.

Do podań tych muszą być dołączone następujące dokumenty.

1. Wyciąg familijny na podstawie ksiąg ludności stałej obejmujący całą rodzinę poborowego. W wyciągu tym powinni być umieszczeni wszyscy członkowie rodziny bez względu na to, czy mieszkają razem, czy też osobno.

2. Zaświadczenie urzędu gminnego, Magistratu, o stanie majątkowym proszącego i jego rodziny. Zaświadczenie powinno dokładnie wykazywać stan majątkowy z wyszczególnieniem posiadanych nieruchomości, oraz wartości i dochodów z posiadanego majątku. W zaświadczeniu musi być również wykazane, czy zainteresowani nie otrzymują jakichkolwiek wsparć lub zapomóg rządowych, komunalnych czy prywatnych.

Uprawnieni do wnoszenia podań są poborowi, ich rodziny lub ich ustawowi zastępcy.

J. Kraszewski. 43

CZARNA PEREŁKA

POWIEŚĆ. (C. d.)

— Mniejsza o tych tam przyjaciół! zemszczę się... A proszę cię! ty ich nie znasz, dam bal, wieczór, obiad, wszyscy przyjdą... Jesteśmy bogaci, za pół roku ci, co na nas krzyczą, będą się łasić, żebym ich wpuściła do domu.

Syn nie zdawał się zupełnie o tem przekonanym.

— Żebyś mi tylko nie zapomniał pojechać na Św.-Jerską i poprosić redakcją, żeby bez wymienienia imion, jako ciekawą sprawę sądową, historją Laury wydrukowali, i postarać się przez radcę, żeby cenzura przepuściła. Poprosić tych panów w Kurjerku, żeby artykuł powtórzyli. N. dać butelek parę szampańskiego, to on ci to napisze...

Alfred głową dał znak, że słucha.

— To koniecznie potrzebne — dodała hrabina — proszę, aby to było zrobione... Na to przeznaczam sto rubli...

Wsunęła papierek synowi, który go schował do kamizelki obojętnie.

— Już tylko mnie słuchaj w tej sprawie, a ja ją poprowadzę, jak należy...

— A jeżeli sprawa się nie dobrze skończy? — spytał Alfred.

— Jakiż ty jesteś... tchórz! — zawołała Pyza, stając czerwona naprzeciw niego. — Czyż ona może się źle skończyć? ona już jest skończona.

Alfred zamilkł.

Pani Laura ubierała się mając wyjść z domu, gdy nie oznajmując się nawet wszedł do niej doktor... Jedno wejrzenie nań dawało się domyślać, że przychodził z czemś ważnem i bolesnem, tak że uśmiech, który się już na ustach gospodyni wykluwał, zamarł w powiciu.

— Nie mam czasu — zawołał stary — przychodzę tylko powiedzieć pani o nieszczęściu, jakie pannę Lenorę dotknęło. Hrabina podała zaskarżenie, iż podejrzywa ją o kradzież familijnych klejnotów i ma pewne dowody moralne... zesłano rewizją i — oskarżoną zawieziono do więzienia...

Laura stała z załamanemi rękami, nie mając siły odpowiedzieć.

— Byłem nieraz świadkiem scen okropnych, męczarni fizycznych, śmierci bolesnej, walki ostatnich sił żywota z niszczącemi siły przeznaczenia, ale nie pamiętam — odezwał się doktor — abym co straszniej, okrutniej bolesnego w życiu widział nad ten czyn brutalskiej zemsty. Jestem przekonany, iż ani hrabina ani syn jej nie wierzą w to, o co ją obwiniają...

— Ale co począć! Co począć! czyż ją pod tym ciosem rzucić! czy ją opuścić, nie przyjść jej w pomoc? Aż doktorze, ty rady?

— Ja zrobię, co okoliczności dozwolą, pani w społeczeństwie podnieś krzyk oburzenia! Nie wahaj się stawać w obronie.

— Oskarżona o złodziejstwo, córka cygana! — mruczała Laura. — Wystawże sobie, konsyljarzu, jak ludzie radzi głupiemu skandalowi, czyż się z tego...

— Wpływ pani powinien to uczucie zmienić w oburzenie — dodał gorąco lekarz. — Ja użyję moich znajomości, stosunków, powagi, aby co najrychlej dopomóc sierocie... pani i jej i siebie powinnaś bronić, bo jej okazywała współczucie. Pani możesz wiele, i spodziewam się, że wiele uczynisz...

Na te słowa hałas dochodzący z przedpokoju coś jakby sprzeczka ze sługą i domaganie się wpuszczenia... przyszły doprowadzając niecierpliwość gospodyni do najwyższego stopnia. Po chwili sprzeczki drzwi gwałtownie odparto, i wpadł blady, z rozrzuconymi włosami młodzieniec nieznajomy, który nie zważając na grożącego lokaja, z oznakami niepokoju oszalałego, przyszedł do pani Laury.

— Pani — zawołał — przychodzę cię w imieniu najokropniej uciśnionej niewinności błagać o ratunek! Panna Lenora, ten anioł dobroci... ta istota najczystsza... przed chwilą z okrucieństwem bezlitośnem porwaną została do więzienia. Panna Lenora Zara! Pani ją znasz! Wychowanka wojewodziny. Ten anioł! O! mój Boże! kto mógł się takiego dopuścić występku... to ją zabije...

— Uspokójże się, panie Zbigniewie — przerwał doktor.

— Znasz tego pana? — spytała Laura.

— Pani, ja i moja matka jej winniśmy wszystko... to była dobrodziejka nasza... jej serce! A, pani — dodał ze wzruszeniem obłąkanem — ja nie wiem! ja gotów jestem... sam siebie obwinić o niewiem jaką zbrodnię, przyjąć na siebie winę, pójść i głowę dać za nią... byle ją uwolnić! (C. d. n.)

Rozkład służby na punktach kontrolnych przepustkowych.

W porozumieniu z władzami niemieckiemi na punktach kontrolnych przepustkowych Kołodziejki i Napromek została ustanowiona służba kontrolna graniczna od godz. 7 do 12. i od 14½ do 18. na czas pory letniej oraz od godz. 8 do 12 i od 13 do 17½ na czas pory zimowej. Granica jest w tym czasie dla publiczności otwarta.

Z Pomorza.

Tajemnicze morderstwo.

Kowalewo. W sobotę dnia 9 bm. znaleziono w stodole majątku Frydrychowo niedaleko Kowalewa, zwłoki nieznanego mężczyzny z roztrzaskaną głową. Zawezwana policja przybyła z psem policyjnym na miejsce wypadku. W czasie przeszukiwania stodoły znaleziono ukryty w słomie, kamień znacznej wielkości, powalany krwią, który bezwątpienia służył jako narzędzie morderstwa w ręku zbrodniarza. Przy zwłokach zamordowanego nie znaleziono żadnych dokumentów, gdyż wszystko wraz z ubraniem zabrał morderca. Śledztwo ustaliło, że zamordowanym jest jeden z dwóch włóczęgów, którzy od dłuższego czasu grasowali w okolicy i że prawdopodobnie został przez swego towarzysza w czasie snu w stodole zamordowany i ograbiony. Nazwiska tak zamordowanego jak i mordercy są narazie nieznane. Przypuszczać należy, że sprawę tę niebawem wyjaśni śledztwo.

Szkoła Rolnicza Żeńska w Kowalewie.

Kowalewo. Dnia 1-go maja br. rozpocznie się w Szkole Rolniczej Żeńskiej w Kowalewie 3-miesięczny kurs kroju, szycia i robót kobiecych ozdobnych.

Dobre fachowe kierownictwo kursu powinno zachęcić do licznego uczestnictwa, tembardziej, że niska opłata kursu 5 zł. miesięcznie nie przedstawia znacznych kosztów.

Uczestniczki chcące korzystać z miejscowego internatu płacą za wikt 35 *zł.* miesięcznie.

Plaga dzików.

Błądzim, pow. świecki. W sąsiedniem nadleśnictwie Wierzchlas, znajduje się mnóstwo dzików, które wyrządzają dotkliwe szkody w ogrodach i polach okolicznych. Dodać należy, że gmina trutnowska zwróciła się w tej sprawie do starostwa w Tucholi, które poleciło tępienie dzików wszelkiemi sposobami.

Zjazd prezesów Towarzystw Kupieckich.

W ubiegłą niedzielę odbył się poraz drugi Zjazd prezesów Towarzystw w Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu.

Prezes Marchlewski po zagajeniu zebrania zdał sprawozdanie z ostatnich akcji, mających na celu uzyskanie kredytów dla handlu pomorskiego. Następnie wygłosił referat p. t. „Położenie handlu w chwili obecnej a najbliższe zadanie organizacji na tle obecnego przesilenia gospodarczego“.

Poczem Dr. Rzepecki zdał sprawozdanie z półrocznej działalności Centrali, w którem omówił najważniejsze sprawy jakiemi Związek się zajmował. W dyskusji nad referatem p. Marchlewskiego i sprawozdaniem Dr. Rzepeckiego zabierali głos pp. Fröhlich, Kurowski, Pływaczyk, Jasiński, Kitowski i referenci.

Napad.

Bydgoszcz. W sobotę dnia 3. bm. wracał z Kruszyna Kraińskiego szosą szubińską do Bydgoszczy Stefan Kurnatowski, pomocnik handlowy zamieszkały w Bydgoszczy. Gdy przechodził przez las, napadło go znienacka i powaliło na ziemię dwóch zamaskowanych mężczyzn, jeden z bandytów zatkał napadniętemu usta chusteczką, drugi przyparł kolanami pierś do ziemi. Przeszukawszy obezwładnionemu Kurnatowskiemu kieszenie, zabrali napastnicy portfel z zawartością 190 zł i zbiegli w las. Obrabowany uwiadomił o dokonanym na nim rozboju niezwłocznie po przybyciu do Bydgoszczy policję, która wkrótce wpadła na trop rabusiów i ich ujęła. Są nimi nie mający stałego miejsca zamieszkania dwaj młodzi ludzie.

Kronika kościelna.

Konsekracja Najprzewielebn. Ks Biskupa Koadjutora Stanisława Okoniewskiego.

Dnia 25 kwietnia rb. o godzinie 9-tej rano odbędą się w Katedrze w Pelplinie uroczystości konsekracyjne Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa Koadjutora Stanisława Okoniewskiego. W uroczystościach uczestniczyć będą liczni księża biskupi z całej Polski, duchowieństwo, przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych.

W niezwykłej tej a naszemu sercu szczególnie drogiej uroczystości winno wziąć godny udział całe Pomorze.

Prosimy przeto uprzejmie i usilnie wszystkie towarzystwa katolickie, by w tej uroczystości wzięły udział przez swych delegatów ze sztandarami.

Zgłoszenie swego udziału w uroczystości kościelnej i pochodzie po nabożeństwie zechcą towarzystwa spiesznie nadesłać do lokalnego komitetu na ręce wielebnego ks. proboszcza Lewandowskiego w Pelplinie.

Za wojewódzki komitet i katolicką Ligę Diecezjalną.

(—) Dr. Wybicki.

Złoty Jubileusz kapłaństwa Najprzew. Ks. Biskupa Dr. Jakóba Klundra.

Pelplin. Dnia 15 kwietnia obchodził dotychczasowy nasz Biskup-sufragan ks. Dr. Jakób Klunder swój złoty Jubileusz kapłaństwa. Najdostojniejszemu Jubilatowi składamy w dniu tym uroczystym, wyrazy najgłębszej czci i najserdeczniejszego życzenia.

Ad multos annos.

Prośba do Obywatelstwa!

Nasi ubodzy, którym obecne trudne położenie gospodarcze najwięcej daje się we znaki, cierpią bardzo z powodu braku odzieży. Chcąc przyjść im z pomocą, zwracamy się do Obywatelstwa z gorącą prośbą o złożenie swej znoszonej odzieży (utrzymanej w porządku) na ręce Siostry Ochroniarki, która przyjmuje w Ochronce codziennie od 3—4 po południu.

Nowemiasto, dnia 15. 4. 26 r.

Tow. św. Wincentego à Paulo.

Nadesłane.

(Za ten dział Redakcja nie odpowiada.)

W sprawie korespondencji podpisanej „jeden z oberżystów“, a umieszczonej przez nas pod „nadesłane“ po stwierdzeniu stanu rzeczy, podajemy następujące wyjaśnienie.

Nie jest prawdą, że Starosta wydał rozporządzenie, by wójtowie na oberżystów uważali i podawali ich do ukarania za najmniejsze przekroczenie.

Natomiast jest prawdą, że Starosta wydał zarządzenie w roku 1923 do wojtów, by stawiali wnioski wzgl. skargi na odebranie koncesji na wyszynk napoi alkoholowych oberżystom w tych miejscowościach, w których miały być kasowane w myśl uchwały Powiatowej Komisji Antyalkoholowej.

Owe zarządzenie wydał Starosta na kategoryczne rozporządzenie władzy przełożonej na podstawie ustawy antyalkoholowej.

Obecnie władze administracyjne do odbierania koncesji nie są kompetentne tylko władze skarbowe jako też i w nakładaniu kar za przekroczenie koncesyjne.

Co do podatku komunalnego od patentów na wyrób i sprzedaż trunków alkoholowych, uchwalił Sejmik powiatowy nietylko na rok 1926, ale także już i w poprzednich latach na podstawie obowiązujących ustaw, do czego jest nietylko uprawniony, ale nawet zobowiązany wykorzystać wszelkie źródła dochodowe. Że opodatkowanie nie jest równomierne, może polegać na prawdzie, lecz władze powiatowe tego zmienić nie mogą, ponieważ ustawa to przewiduje.

Mimo to Wydział powiatowy wszelkie wniesione wnioski indywidualnie rozpatrywał i w dużo wypadkach takowe uwzględnił. Było także i dużo sporadycznych wypadków, gdzie podatnik aczkolwiek bez jakiegobądź uszczerbku mógł i zapłacił też ów podatek, to jednakowoż stawił wnioski o całkowite umorzenie, czego Wydział powiatowy oczywiście w tym wypadku uwzględnić nie mógł.

Na interwencję delegata oberżystów u Pana Wojewody, telefonował Pan Naczelnik Wydziału Samorządowego do tutejszego Wydziały powiatowego celem porozumienia się z Urzędem Skarbowym, aby ów podatek komunalny był ewentl. pobierany w ratach. Natychmiast zniósł się Wydział powiatowy z tutejszym Urzędem Skarbowym, a następnie z Pomorską Izbą Skarbową w Grudziądzu telefonicznie, jak i na piśmie. Pomorska Izba Skarbowa oświadczyła, że owego podatku na raty rozłożyć nie może, bowiem ustawa tego nie przewiduje.

A zatem twierdzenie, że Pan Naczelnik Wydziału Samorządowego rozporządził, by Urząd Skarbowy się wstrzymał ze ściąganiem owego podatku, nie polega na prawdzie, bowiem Pan Naczelnik takiego zarządzenia nie wydał ani wydać go nie mógł, ponieważ Urząd Wojewódzki tego rodzaju rozkazów Pomorskiej Izbie Skarbowej dawać nie może.

Także sprawa z owym panem oberżystą w biurze Wydziału powiatowego wzgl. podatku od nieruchomości przedstawia się zupełnie inaczej.

Ów urzędnik postąpił sobie zupełnie taktownie i dawał owemu panu oberżyście spokojnie, odpowiednie wyjaśnienia, ale ów pan nie chciał albo nie mógł zrozumieć i zachowywał się niżej krytyki, czego świadkiem reszta urzędników pracujących w tym pokoju.

Mianowicie twierdził ów pan, że Wydział powiatowy nie rzetelnie wymierzył ów podatek państwowy od nieruchomości, bowiem nie wszystkim oberżystom został podatek nałożony. Wskutek tego spisał ów urzędnik protokół, w którym ów pan oberżysta podał niektóre gminy, gdzie rzekomo oberżyści nie zostali do tego podatku pociągnięci, którego to protokołu początkowo nie chciał podpisać, w końcu wprawdzie podpisał, ale już następnego dnia przesłał na ręce odnośnego urzędnika list z usilną prośbą, aby z owego protokołu nie robił użytku i żeby mu w 8 dniach dał odpowiedź, zagrażając mu w przeciwnym razie opublikowaniem w gazecie.

Ponieważ ów urzędnik odpowiedzi nie dał, wobec czego ów pan oberżysta nie był w pewności, czy zrobiono z tego użytek, bowiem jak sam się wyraził, nie chce uchodzić za denuncjanta i swych kolegów w podatki „pakować“, udał się z „Przycinkiem o niedoli oberżystów“ do gazety.

Myśmy zarzuty podniesione ze strony korespondenta umieścili na jego domaganie się i odpowiedzialność — aby dać zarazem w danym razie odnośnej zaczepionej władzy możność odparcia tychże względnie pociągnięcia ich autora do odpowiedzialności. Red.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Piąta część urzędn. skarbowych zredukowana.

Zgodnie z uchwałą sejmowej komisji budżetowej, etat Min. Skarbu na rok 1926 zmniejszono o 2000 osób. Z liczby tej w Izbie Skarbowej Warszawskiej wymówiono posadę 180 osobom, w Centrali zaś Ministerstwa 106 ciu, co stanowi 20 proc. ogólnej liczby urzędników zajętych w Ministerstwie.

Dodatek do biletów kolejowych na bezrobocie.

Warszawa, 14. 4. W związku z akcją zażegnania kryzysu bezrobocia Ministerstwo Kolei z dniem 1 maja br. wprowadza dodatek do biletów kolejowych pasażerskich w wysokości 10 gr. od każdych zaczętych 5 zł. ceny biletu. Bilety, których cena nie przekracza 1 zł. wolne są od dodatkowej opłaty.

Zysk 7-ej państwowej loterji dobroczynnej podzielony i na cele dobroczynne żydowskie. A o Pomorzu jakoś zapomniano.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej w porozumieniu z generalnym dyrektorem „Loterji państwowej“ podzieliło czysty zysk z 7-ej państwowej loterji dobroczynnej w kwocie 47,499 zł. 50 gr. pomiędzy 78 towarzystw oświatowo-kulturalnych i dobroczynnych. Na liście towarzystw, które otrzymały subwencje w wysokości od 200 do 2000 zł., ogłoszonej w „Monitorze Polskim“ widzimy nawet oddział warszawski centralnego stowarzyszenia opieki nad dziećmi i sierotami żydowskiemi, natomiast ani jedno towarzystwo na Pomorzu, chociażby Pom. Tow. Op. nad Dziećmi — subwencji nie otrzymało.

Czytając w gazetach ogłoszenia sprzedaży losów do loterji państwowej zauważamy po wielkiej części nazwiska kolektorów o brzmieniu nie polskiem. Czyżby kolektorami mieli być i tu głównie żydzi.

Majątek śp. Ks. Arcybiskupa Cieplaka.

Opinja publiczna, specjalnie Polonji Amerykańskiej interesuje się w dużym stopniu sprawą, co stanie się z majątkiem, pozostałym po śp. ks. arcybiskupa Cieplaku. Majątku prywatnego zgasły w Ameryce Arcypasterz nie posiadał. Może więc być tu mowa jedynie o tych ofiarach, jakie społeczeństwo polskie dobrowolnie dało Arcypasterzowi w czasie, gdy wizytował nasze polskie parafje i placówki narodowe zagranicą. Według pism polskich w Ameryce, ofiary te wynoszą podobno od 3542 tysięcy dolarów. Ścisłej sumy nie udało się jeszcze ustalić.

Pieniądze te znajdują się pod kontrolą ks. St. Kruczka, który w czasie objazdów śp. ks. Arcybiskupa pełnił przy jego boku obowiązki sekretarza i kapelana. Według zeznań świadków, arcybiskup Cieplak ustanowił ks. St. Kruczka wykonawcą swojej ostatniej woli.

Testament ś. p. arcybiskupa Cieplaka złożono w jednym z sądów w Stanie New-York celem załatwienia wymaganych przez prawo formalności, których wypełnienie może wymagać nawet rok czasu, zanim ks. Kruczek będzie mógł przystąpić do wykonania woli zmarłego.

Podobno pod Salonikami jeszcze wre walka. 300 zabitych i rannych.

Białogród, 11. 4. Z granicy grecko-jugosłowiańskiej donoszą podróżni, którzy przybyli z pod Salonik, że ciągle jeszcze słychać tam strzały armatnie i karabinowe.

Powstanie, które zostało zbagatelizowane przez komunikaty oficjalne greckie, w rzeczywistości przedstawia się znacznie poważniej.

Grekom nie wolno podróżować w pociągach, kursujących między Salonikami a Atenami. Według informacyj podróżnych, przybyłych do Białogrodu, dotychczas zabitych jest 300 osób cywilnych i wojskowych. Akcja generała Plastirasa została zakrojona na znacznie większą skalę, niż to podaje rząd Pangalosa.

Wyrok śmierci na przywódców buntu.

Ateny, 13. 4. Sąd wojenny skazał przywódców powstania w Salonikach pułk. Diavelása i Karakufasa na karę śmierci, zaś 7 dalszych oskarżonych na karę więzienia.

W ponownej podróży do bieguna północnego

Londyn, 11. 4. Statek powietrzny „Norge“ wylądował w Pulham o godz. 17 min 50.

Brytyjskie ministerjum lotnictwa okazuje wszelką możliwą pomoc przybyłej po południu do Pulham na sterowcu „Norge“ ekspedycji polarnej Amundsena. W pierwszym etapie podróży sterowca z Rzymu do Pulham towarzyszył ekspedycji dowódca sterowców brytyjskich mjr. Scott. Udział jego w podróży na tym odcinku polegał na pilotowaniu sterowca norweskiego w brytyjskiej strefie powietrznej.

Sowiety nie otrzymają zagranicznego kredytu.

Londyn, 12. 4. „Times“ dementuje wiadomości, rozszerzane przez Sowiety, jakoby zagraniczne koła finansowe wyraziły gotowość udzielenia Rosji jakichkolwiek kredytów.

Francuski bank „Pays Bas“ kategorycznie zaprzecza doniesieniu, jakoby powstał plan utworzenia konsorcjum finansowego francusko-sowieckiego w celu dostarczenia Rosji kredytów.

Zamach stanu w Pekinie.

Pekin, 12. 4. Zamach stanu Kuomin-Cha, odbył się bez rozlewu krwi. Cały rząd uciekł, w mieście panuje jednak spokój. W południowej stronie miasta słychać detonacje armatnie.

Kuomin-Chu ogłasza, że wypędził rząd, dlatego, ponieważ dotychczasowy gabinet i dotychczasowy regime były dziełem cudzoziemców, które służyło jedynie do ciemiężenia Chińczyków.

„Przyjaciel Szkoły“.

Dwutygodnik Nauczycielstwa Polskiego Rok V Nr. 6 (20 III 26) Poznań (Adres Redakcji i Administracji: Poznań, ul. Różana 4a.

Ostatni zeszyt „Przyjaciela Szkoły“ uwzględnia jako „wiosenny“ szczególnie przyrodę. W artykule wstępnym p. t. „Nauka botaniki w świetle obrony przyrody“ Dr. Sokołowski zaleca założenie zielników biologicznych. K. Łuczek analizuje „Cel nauki przyrody w szkole powszechnej“. J. Kondracki mówi o „nauczaniu botaniki w szkole powszechnej“. L. Kazimska zdaje sprawę „w jaki sposób przyczyniła się do rozwoju zdolności spostrzegania u dzieci swej klasy“.

Dalej zawiera zeszyt pięć lekcyj na następujące tematy metodyczne: Ryba. Okoń. — Dlaczego drzewa owocowe wytwarzają nadmiar kwiatów. — Rośliny wiosenne — jaskrowate. — Końcówka li i ły w liczbie mnogiej czasu przeszłego. — Stopniowanie przymiotników.

Treść zeszytu uzupełniają uwagi w sprawie hodowli kwiatów przez dzieci szkolne i abecadła ruchomego, różne wiadomości, odpowiedzi redakcji, ogłoszenia itd.

Już od 15-go

można u listowych odnowić przedpłatę na miesiąc maj.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Tow. św. Wincentego à Paulo w Nowemmieście przypomina swym członkom, że zebranie miesięczne odbywa się regularnie w środę po pierwszym każdego miesiąca o godz. 4-tej popoł. **bez poprzedniego zawiadomienia.** Zarząd.

Nowemiasto. Towarzystwo Ludowe odbędzie swe zebranie w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 4-tej po południu. Zarząd.

P. P. Rzemieślnikom podaje się do wiadomości, że lista wyborców do Izby Rzemieślniczej jest wyłożona w Starostwie pokój nr. 7 od 16—24 bm. Zarząd.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 15 4

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz Ceny dla handlu hurtownego.

Notowanie w złotych

Żyto	25 50—26.50
Pszenica	43.00—45.00
Jęczmień zimowy	23.00 24.00
Jęczmień browarowy	25 00—26 00
Owies	28 00—30.00
Mąka żyt. 70 %	40.00—
Mąka pszenna 65 %	41.50—
Otręby żytnie	19 00—20 00
Otręby pszenne	19.50—20.50

Kurs dolara.

Warszawa, 15. 4. Ostatni kurs dolara 8.80 zł.

1 funt angielski	43 35	-	—
100 franc. frank.	30.72		—
100 frank. szwajc	17?.1?	-	—
100 koron czeskich	26 42	-	—
100 lir włoskich	25 86	-	—
100 guld. holand.	357.90	—	—

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemmieście.